

Ceny ogłoszeń:

Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr. za w. m/m 1 lam, strona 5 lam w tekście 40 gr.; nekrologi 25 gr. zwykłe 15 gr.; strona 10 lamów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenia 1.20 zł; dla bezrobotnych 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Za termin druku administracja nie odpowiada — P. K. O. Nr. 68009.

Chińczycy w nocy wycofali się z 20-kilometrową strefę Szanghaju.

Japończycy bez walki zajęli puste okopy.

Szanghaj, 2 marca. (wł. tel.) Japończycy szturmowo zdobyli przetrzebiony front chińskiego zagrażający przedmieściu Cha-Pei. Japończycy wysłali na przetrzebiony front wysłali się po-

nowe oddziały szturmowe i tanki. Japońskie płatowce ponownie zbombardowały Cha-Pei przy pomocy najcięższych min powietrznych, zdolnych przebić wielkie budynki aż do piwnic

i zniszczyć je zupełnie. Całe Cha-Pei płonie. Straty materialne ogromne. W Szanghaju po raz pierwszy od wybuchu wojki Chińczycy usiłowali zniszczyć japońskie okręty wojenne, stojące na redzie w obrębie koncesji międzynarodowej. W odległości stu metrów od japońskie go okrętu admirałskiego wybuchła wczoraj niespodziewanie

silna mina, nie wyrządzając jednak szkody. Kilka min również wybuchło w porcie zapelnionym japońskimi krawoznami. Wybuch min wywarł wielkie wrażenie ze względu na znaczną liczbę okrętów międzynarodowych w porcie. Flota ta jest

poważnie zagrożona... Japońskie płatowce przypuściły gwałtowny szturm na dworzec południowy i zdołały go tak zrujnować, że komunikacja z Nankinem została przerwana. Dworzec północny został również zbombardowany.

STRZELANINA DO... PUSTYCH OKOPÓW.

Szanghaj 2 marca. (Tel. specjalny „Echa“). Przez całą noc trwał intensywny ogień artyleryjski wszystkich baterii japońskich, jako przygotowanie do zamierzonego na dzień dzisiejszy generalnego ataku. Z braskiem dnia na całej linii ruszyły

kolumny japońskie do szturm. Ku niezmiernemu zdziwieniu dowódców zastano okopy chińskie puste, zupełnie czysa zalegała podziemne chodniki i ziemianki.

Okazało się, że Chińczycy w nocy zdołali wykonać na rozkaz swego dowództwa

mistrzowski odwrót

na linie obronne, leżące poza 20-kilometrową strefą Szanghaju.

Japończycy zajęli tylko wioskę leżącą między Kiang-Wang a Chapel i nie przedsięwzięli pościgu.

Dowódca chińskich sił zbrojnych oświadczył dzisiaj rano przedstawicielom prasy, że zarządził odwrót na silne pozycje poza Szanghajem, ponieważ jedna dywizja japońska wylądowała poza dotychczasowymi pozycjami i groziła odcięciem linii komunikacyjnych.

Chińczycy zajęli nowe, doskonałe wybudowane linie obronne i są zdecydowani do

zacieklej obrony.

gdyby Japończycy zechcieli dalej za nimi podążać.

Nowy dowódca japoński.



General Shirakawa, członek japońskiej rady wojennej, został mianowany głównodowodzącym armii, walczącej pod Szanghajem na miejsce generała Uyedy.

Dolar i funt w Łodzi.

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 8.86, w placeniu 8.85; dolar złoty w żądaniu 9.14, w placeniu 9.12; funt angielski w żądaniu 30.85, w placeniu 30.50; rubel złoty w żądaniu 5.00, w placeniu 4.95; marka w żądaniu 2.11, w placeniu 2.10; za 100 franków francuskich w żądaniu 39.25, w placeniu 39.00.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Na ulicach Szanghaju.



Japońscy strzelcy na dachu chińskiego domu na przedmieściu Szanghaju ostrzeliwują chińskie patrole.

Zuchwały napad bandycki w Wilnie.

Zamaskowani włamywacze w mieszkaniu emigrantki.

Wilno, 2 marca. Wczoraj władze policyjne zasłarżmowane zostały wiadomością, że przy ul. plk. Bejiny dokonano napadu rabunkowego.

Do mieszkania emigrantki rosyjskiej Klaudivy Rezenecow wdarło się trzech zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą śmierci zażądali wydania pieniędzy. Gdy Rezenecow odmówiła, napastnicy skrupowali ją powrozami, a następnie przesuwały brzytwą nieśczęśliwej kobiecie po gardle grożąc po-

dernięciem jej gardła. Z przestraszenia kobieta wskazała miejsce, gdzie ukryte były pieniądze. W wydrążonej nodze od łożka znajdowało się

1.500 rb. w złocie i większa ilość biżuterji oraz drogich kamieni. Bandyci poczuli wysypywać pieniądze. W tym czasie do mieszkania zapukała stróżka. Bandyci spłoszeni nie zdążyli zabrać wszystkich pieniędzy i biżuterji — zbiegli.

Nieuczciwy dyrektor banku został aresztowany w Urugwaju.

Białystok, 2 lutego. Jak donosił mi w swoim czasie, w drugiej połowie r. ub. w miasteczku Trzciana pow. białostockiego popełnił defraudację dyrektor żydowskiego banku ludowego i b. prezes gminy żydowskiej Jakób Kagan. Defraudant zbiegł.

Nowe rokowania polsko-niemieckie. Narazie wojna celna nie będzie zaostrzona.

Berlin, 2 marca. Z inicjatywy strony niemieckiej nastąpił w ubiegłym tygodniu wyjazd min. Wysockiego do Warszawy, który po porozumieniu się z polskimi czynnikami rządowymi konferował z sekretarzem stanu p. v. Eitelowem, następnie z kanclerzem Rzeszy p. Brueningem.

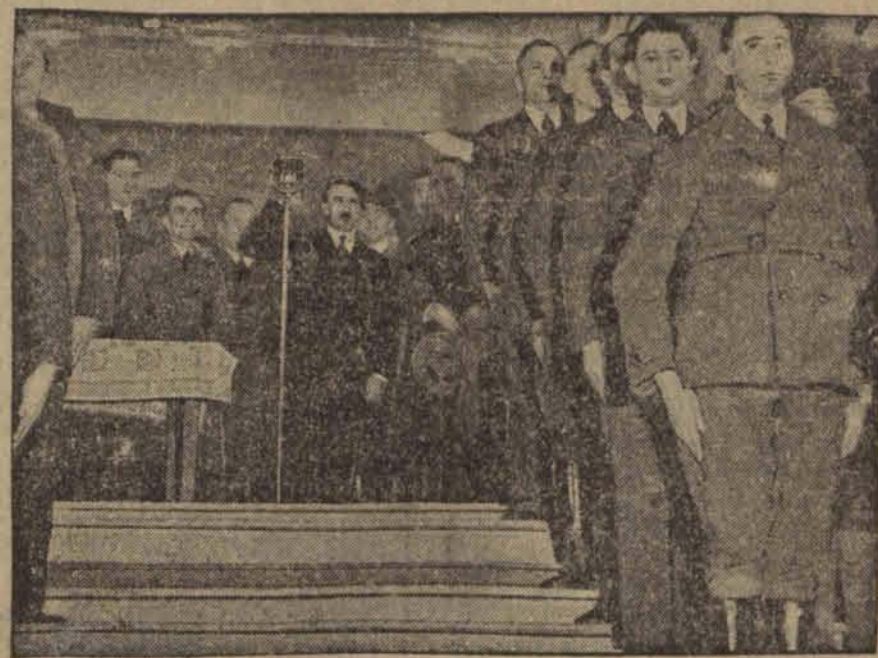
Rezultatem tej konferencji jest zgoda obu stron, aby rozpocząć w najbliższym czasie polsko-niemieckie rozmowy gospodarcze. Rozpoczęcie tych rozmów będzie miało ten praktyczny skutek iż stosownie do art. 2 projektowanego przez rząd niemiecki dekretu o maksymalnej taryfie celnej, tarifa ta nie zostanie zastosowana

w odniesieniu do Polski jako do państwa, które pozostaje z Niemcami w stanie gospodarczych pertraktacji.

Zauważyć należy prztem, iż rząd polski stoi na gruncie zawartego z Niemcami traktatu handlowego ratyfikowanego już przez polskie ciała ustawodawcze i że niema mowy o jakichkolwiek zmianach w tekście tego traktatu.

Rozmowy gospodarcze polsko-niemieckie, które prowadzone będą w Warszawie przez polskie i niemieckie i polskie ministerstwo spraw zagr., zmierzają do ustalenia pewnej metody, która będzie miała na celu ułatwienie wzajemnych stosunków gospodarczych na okres najbliższy.

Hitler nie próżnuje...



Hitler (w czarnym ubraniu) przemawia przez radio po raz pierwszy jako kandydat na prezydenta Rzeszy.

Konflikt na Dalekim Wschodzie.



W tym samym mieście wzniesiono w Anglii domki Tripton Green w Anglii. W tym samym mieście wzniesiono w Anglii domki Tripton Green w Anglii. W tym samym mieście wzniesiono w Anglii domki Tripton Green w Anglii.

Rząd finlandzki wydał rozkaz aresztowania Kossoli.

Nieudany marsz łapowców na Helsingfors.

Helsingfors 2 marca. (Od wł. kor.) — Rząd finlandzki wydał wczoraj rozkaz aresztowania przywódcy łapowców Wiktora Kossoli, który zorganizował marsz na Helsingfors. Nieudany marsz zbrojny łapowców na Helsingfors praw-

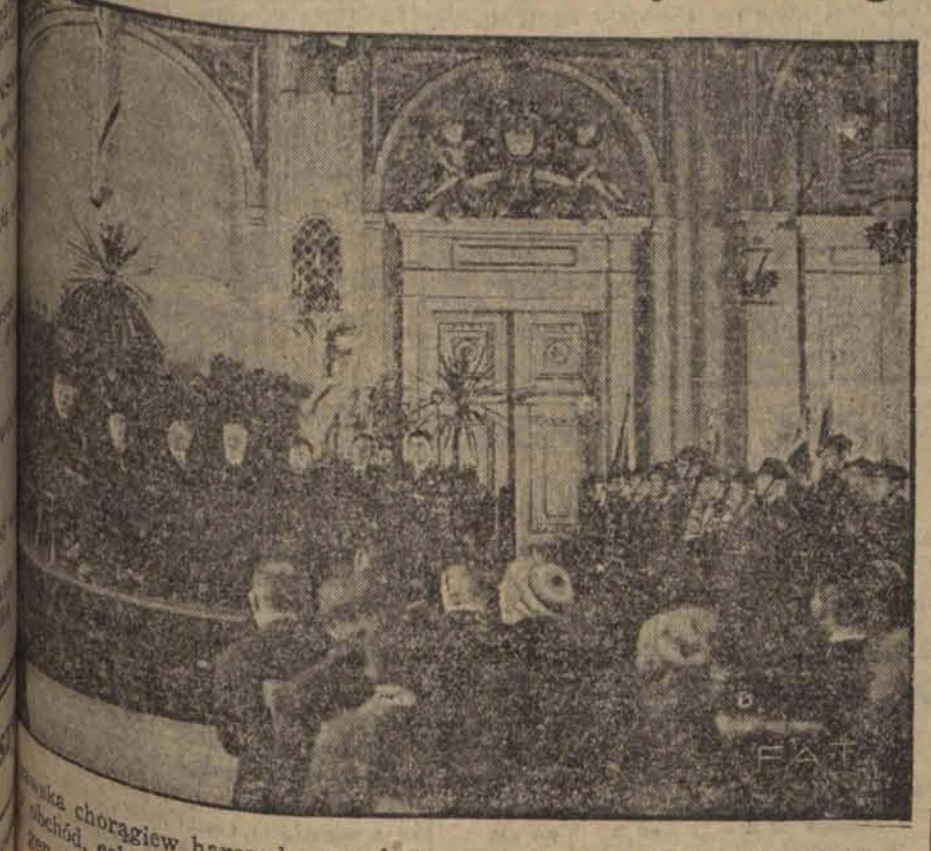
podobnie nie dojdzie do skutku. Rząd opanował całkowicie sytuację. Rozkaz mobilizacji wydany przez łapowców nie udał się prawie całkowicie. Rząd wystąpił kilka oddziałów wojskowych do okręgów zagrożonych ruchem łapowców.

Orzeczenie komisji arbitrażowej na G. Śląsku. Zamianie się strajku w Zagłębiu.

Warszawa 2. III. (Od wł. kor.) Kom. arbitrażowa dla określenia poborów umysłowych ciężkiego przemysłu G. Śląsku wydała orzeczenie w sprawie placów przywódców

proc. Orzeczenie to weszło w życie już 1-go marca r. b. Sostawiec 2. III. W obu Zagłębiach strajk górników zamiał się. Szeręg kopalń pracuje normalnie, pozostałe mają ruszyć dziś i jutro.

Przewodnictwo polskie ku czci twórcy skautingu.



Przewodnictwo polskie ku czci twórcy skautingu. Przewodnictwo polskie ku czci twórcy skautingu. Przewodnictwo polskie ku czci twórcy skautingu.

niem artystów...
katorów.
dzia: Co ma pan do...
awie oskarżenia.
karżony: Cóż może...
sobie w mieście...
nikogo nie obchod...
to 20 ludzi ma w...
niektórzy nawet...
dzia: Czy ma pan...
karżony: Otrzymałem...
u laty, gdy liczył...
i długi był na 60...
ona
z poselstwa francuskiego...
owalem weża w swe...
przemiałem go zawsze...
amknięciu...
dzia: Czy zgłosił...
karżony: Gdy dost...
em się o odpowiednie...
władze odsyłały mi...
i po dziś dzień nie...
dziedzi... Zresztą już...
oskarżono mnie o...
cz wówczas zostałem...
dzia postanowił zbada...
niego procesu i w tym...
odroczył.

Zjednoczenie w obliczu niebezpieczeństwa. ATROTYCZNY WYSILEK CHIN.

Za kulisami walk na Dalekim Wschodzie.

Szanghaj w lutym. Szanghaj, różne kraje i pogłoski: że Chiny są już podjęciem geograficznym, a szanghajskie światło pustkami, a skąd chińczycy nigdy nie dopuszczą, tem bardziej, że pojęcie o armii chińskiej jest już tyl...
 Szanghaj organizują się...
 W drugim dniu...
 P. Antoni Kazimierz...

Charakterystyczną cechą tej wojny jest, że żadna z walczących stron nie bierze jeńców wojennych. Jest więc szczęściem w nieszczęściu zostać rannym we własnych szeregach... Są to szczęści, które lepiej jest pominąć milczeniem.
 Trudno jest opisać, co dzieje się obecnie poza rogatkami Szanghaju. Męczeństwo ludności cywilnej jest niewysłowione. Codziennie giną nędzarze, spokojni wieśniacy, którzy od życia wymagają jedynie pracy i garski ryżu dla pożywienia. Liczne są też ofiary wśród dzieci.
 Pomimo to koniec tej nieszczęśliwej „imprezy” wojennej nie wydaje się blijski.

Oporski.
 Miał on córkę, licząc lat 22 i od kilku

Spóźniona miłość uczonego.

Młoda dziewczyna przyczyną tragedji.

Wiekie wrazenie wywołała w Wiedniu śmierć samobójcza znanego uczonego, prof. akademii handlowej, 57-letniego inżyniera Jana Kojetyńskiego, który w swym mieszkaniu otrul się wezrolem. Ujokowano go po wykryciu zamachu samobójczego w miejscowym szpitalu, gdzie onegdaj zmarł. Prasa wiedeńska donosi o tej sprawie następująco:
 ciekawe szczegóły:
 Profesor Jan Kojetyński — o ię można sądzić po nazwisku — był z pochodzenia Polakiem, był znakomitym specjalistą w dziedzinie towaroznawstwa i napisał szereg dzieł naukowych rozpoznawczonych również poza granicami Austrii. Działał on od wielu lat w wiedeńskiej Akademii Handlowej i był dzięki zajętom swego charakteru bardzo lubiany przez kolegów i uczniów.
 Profesor Kojetyński żył w dobrych warunkach materialnych i dopiero niedawno zakupił sobie willę w Neujensbach. Jego życie rodzinne było zupełnie szczęśliwe.

miesiące zaręczoną z pewnym adwokatem.
 W czasach oszczędności zauważono u uczonego zdenerwowanie, które przypisywano przecapowaniu Kojetyńskiego odznaczal się bowiem ogromną pracowitością i skrupulatnością w spełnianiu swych obowiązków nauczycielskich. Ponadto pisał on od szeregu miesięcy obszernie dzieło o towaroznawstwie. I oto nagłe pozbawił się on życia.
 W Wiedniu krąży słuchy, iż przyczyną samobójstwa była zupełnie inna. Oto 51-letni uczonek miał się zakochać w pewnej młodej dziewczynie, która jednak zachowywała się wobec niego z wielką rezerwą. Spóźnione namętności przybrały jednak takie rozmiary, że życie bez owej dziewczyny straciło dla Kojetyńskiego wszelką wartość.
 W Wiedniu wymieniają nawet nazwisko owej panny, która stała się miłowną przyczyną tragedji.
 Niezwykle samobójstwo znanego szeroko w Wiedniu uczonego wywołało tam ogólne poruszenie.

Renesans Hohenzollernowskich tradycji



W Berlinie odbył się po raz pierwszy od abdykacji Wilhelma II przemarsz pełniącego wartę pułku przez Bramę Brandeburską, co berlińczycy powitali jako powrót Reichswehry do hohenzollernowskich tradycji.

Trup w kabinie kapitana.

Przesądni marynarze.

Do jednego z portów londyńskich na Tamizie, w Ride Roads, przybył mały budynek „Venta”, z którego nikt nie wyszedł na pokład.
 Z brzegu rzucano na statek jiny i słowa zwykłej komendy, na które nikt ze statku nie reagował. Dziwiono się, że stary marynarz, do którego należała „Venta”, narażał się w ten sposób na niepotrzebną grzywnę. W końcu zaintere-

rowano się tem milczeniem. Kilku ludzi z dozoru portowego weszło na „Ventę” a później do kabiny kapitana i jednocześnie właściciela statku, niejakiego Wiliama Creswella. Okazało się, że skipper śpi. Próżno jednak starano się go obudzić pocąganiem za nogi, dopiero, gdy ktoś z budzących wziął Creswella za rękę, okazało się, że zimna jak lód.

Syn zastrzelił ojca. Zbrodnia w obronie wesolej kobiety.

Niezwykła afeta zaprzęta obecnie opinję publiczną w Anglii i żywo jest omawiana przez tamtejszą prasę. Chodzi o fakt zaiste straszliwy, mianowicie o samobójstwo, popełnione przez 20-letniego arystokratę Stuarda Belwooda, który celnym strzałem bronią pozbawił życia swego ojca lorda Karola Belwooda.
 Bliższe szczegóły tej wyjątkowej afery, która ma charakter jednej z największych sensacji, jakimi zaprzęta się prasa angielska od szeregu lat, są następujące:
 Młody Belwood sprawiał sporo kłopotów swoim rodzicom. Jako jedynak wychowany w atmosferze zbytku i pobłażliwości, wcześniej wszedł na drogę życia niesłychanie lekkomyślnego. Młodzieńki chłopak od kilku już lat był bywałcem rozmaitych podejrzanych lokali, a życie nie posiadało dlań żadnych tajemnic.
 Przed kilku miesiącami zawarł Stuart bliższą znajomość ze znacznie starszą od niego, bo 35-letnią wdową po pewnym przemysłowcu londyńskim, Edytą Warner, osobą znaną z wielu niewybrednych miłostek. Demoniczna kobieta, fenome-

nalnie piękna blondynka, potrafiła tak całkowicie opaść Stuarda, że ten postanowił się z nią ożenić.
 Gdy jednak uwiadomił o swem postanowieniu rodziców, ci dotychczas ulegający kaprysom i wyrykom swego jedynaka, tym razem jednak stawili stanowczy i usięty opór.
 Nie pomogły ani prośby ani groźby. Lord Belwood oznajmił synowi, że nigdy na ten związek nie pozwoli, a gdyby Stuart ośmielił się postąpić wbrew jego woli — pozbawi go wszelkich środków do życia i wydziedziczy.
 Pewnego dnia spróbował Stuart jeszcze raz wpłynąć na ojca, aby zechciał się zgodzić na to małżeństwo. W toku rozmowy doszło do bardzo żywej wymiany słów, a wrzeszcząc lord uniemożliwił synowi, użył w stosunku do owej damy słowa bardzo wprawdzie nieparlamentarnego, charakteryzującego jednak dosadnie jej istotę. Wówczas stało się coś strasznego. Chłopak wyjął z kieszeni broń i zastrzelił ojca.

Matki! Chronicie dzieci przed zarażeniem się przez chłoniem angina bólem gardła

Panflawiny
PASTYLKI

Przygotowani do defenzywy.
 Potrawa może ta wojna zniżyć do jednej z najstraszniejszych, gdyż toczy się pomiędzy dwiema rasami nieznajacymi siebie i postrachem nienawiści.
 Zabijają się wzajemnie.

Przedkład autoryzowany Janiny Sułkowskiej. Przedruk wzbroniony. 39

Med. L. NITRO
Leczenie chorób skórnych, w szczególności łuszczyca, trądzik, wypryski, owrzodzenia, rany, oparzenia, odmrożenia, choroby włosów, choroby paznokci, choroby błon śluzowych, choroby narządów wewnętrznych, choroby układu krążenia, choroby układu oddechowego, choroby układu moczowego, choroby układu pokarmowego, choroby układu nerwowego, choroby układu mięśniowo-szkieletowego, choroby układu rozrodczego, choroby układu odpornościowego, choroby układu hormonalnego, choroby układu immunologicznego, choroby układu limfatycznego, choroby układu krwionośnego, choroby układu limfaticznego, choroby układu sercowo-naczyniowego, choroby układu oddechowego, choroby układu moczowego, choroby układu pokarmowego, choroby układu nerwowego, choroby układu mięśniowo-szkieletowego, choroby układu rozrodczego, choroby układu odpornościowego, choroby układu hormonalnego, choroby układu immunologicznego, choroby układu limfatycznego, choroby układu krwionośnego, choroby układu limfaticznego, choroby układu sercowo-naczyniowego.

Czara życia
 Rupert wstał bez słowa i wyszedł na mostek.
 Poranek był pogodny, niebo jeszcze wiaździście. Wykonał swoją pracę automatycznie. Pomimo czterech tyłu godzin snu, czuł się zupełnie wypoczęty i świeży. Poranny wietrzyk sprawiał mu dziwną przyjemność, a mo było to prostrstwo zadowolenie, że nie ma bezpośrednio koło siebie morderczej kanalii, Niemiec, który pilnował steru, był to ten sam obwieś, który mówił po angielsku i zdemaskował jego przebranie, pozbawiając go w ten sposób głównej nadziei ucieczki. On również należał do obsługi armaty. Leżąc Rupert patrzył na jego twarz bez wielkiego wstretu. Idłota był tyle wien, co pies, którym jego pan szczuje zwierzęta.
 Okazało się, że łódź znajdowała się pod 12,5 długości zach. i 51,1 szer. półn. Komander zmienił kurs o kilka punktów na północno-wschód. Chciał przeczekać dzień na pustej połaci morza, w odległości trzydziestu mil morskich na zachód od wyspy Walencja. Mogli się tam naprawdę natknąć na jakiś okręt z Shannonu, ale wtedy „Z-3” mogła płuśnąć pod wodę. Zreszta szansa takiego spotkania była minimalna. Naturalnie groziło również niebezpieczeństwo ze strony „człystych i hydroplanów, ale przed nimi nie było wogóle schronienia. Wiedzieli mogli trafić.
 Już oznaczył miejsce — oświadczył nadole Gardsteinowi. — Chodź pan ze mną popatrzeć na mapę. No, proszę spojrzeć! Pokazał ołówkiem. — Będziemy płynęli z obecną szybkością przez półtorej godziny, potem be-

dzie można zatrzymać maszyny. Ale nie obejdzie się bez czat, bo licho wie, czy niszczyciele i hydroplanów nie będą przepatrywały tamtych wód.
 — Dlaczego — zapytał Niemiec. — Dlaczego miałyby im do głowy przyjść tam nas szukać?
 — Bo i oni mogą mieć rozum, nie tylko my. Możemy się schronić jedynie koło zachodniego wybrzeża Irlandji. Nie brak tam bezpiecznych przesmyków i pustych odcinków wybrzeża, do godnych do ładowania. Ale jeżeli nas tam wytopią reflektorami, to będzie kłopot. Tak kanał Brystoński będzie pewnie pod obserwacją.
 — Czy władze morskie mogłyby być takie głupie, aby posadzić nas, że zechciemy wylądować na tak niebezpiecznym miejscu, kiedy moglibyśmy popłynąć z łatwością nawet do Afryki? — zapytał Gardstein.
 — Nie, chyba, że uznają nas za idłoty.
 — Tego nie pomyśla — odparł spokojnie komunistą. — Dotychczas wypro wadziliśmy je w pole, co musiało obudzić w nich respekt dla naszej przebiegłości. Człowiek, który zyskał reputację wielkiego spryciarza, może sobie czasem pozwolić na pozornie głupie posunięcia, bo nikt go o nic nie posadzi. Nasi wrogowie pomyśla, że gdybyśmy wylądowali w Irlandji, toby się nam nie udało uciec z tak niewielkiego kraju.
 — Jesteś pan szatańsko przebiegły — zauważył Rupert — ale jeżeli pan do tkniez nogą somersceckiego, czy jakiego innego wybrzeża, to powiem, że masz niezwykle szczęście. Przypuszczam, że w razie, gdyby nas osaczono, nie poddamy się, lecz pójdziemy dobro wolnie na dno.
 — Naturalnie — odparł Gardstein wściekłym głosem. — Czy myślisz pan, że mogłbym się spodziewać miłosierdzia z rak kapitalistycznego rządu, gdy bym się dostał w jego moc?

Rupert spojrzal na komunistę z niewymownym zdumieniem.
 — Bylibyśmy idiotami, gdybyśmy się spodziewali miłosierdzia od kogokolwiek, po tem cośmy urządzili dzisiejszej nocy — rzekł odhodując.
 Lecz może za wyrażnie odmalowała mu się na twarzy wstrząsająca nim nienawiść. Gardstein był prawdopodobnie szczyt w swoim przeświadczeniu, że miał prawo robić, co mu się podobało i zabijać wszystkich, którzy wchodzili mu w drogę. Ale co...
 Rupert miał już gotowy plan działania, do speracki, tak jak desperacka była cała sytuacja.
 W jednej kabinie zauważył krótki kawałek ciężkiej metalowej rury. Schował ją do kieszeni i gdy nadejdzie chwila działania, odwrócić łatwo od siebie uwagę bandyty, stojącego z nim na mostku. Potem ogłuszy go uderzeniem wtył głowy i odbierze mu rewolwer. Ci na dół może to usłysza, a może nie. Chociaż to już będzie drobnotka. Jeżeli nie, tem lepiej. Jeżeli tak, to droga na wieże prowadzi przez luk! Czołówek, uzbrojony w rewolwer, może za trzymać pod lukiem całą armię. Tymczasem poprowadzi „Z-3” na jakie skały i na chwilę przed rozbitciem jej wpakuje sobie kulę w łeb.
 Naturalnie nie mógł już marzyć o nabraniu sobie części łupu, bo w jaki sposób? Nie mógł, nawet gdyby chciał. Potem, co przeżył w czasie wyprawy, życie bez bogactwa byłoby nie do zniesienia. Pocóż więc miał je przedużyć? Dostanie się na łódź byłoby prawdopodobnie równoznaczne z szubienicą. Rupert był już zdecydowany. Marzenie o życiu opuściło go na dobre. Do czasu musiał jeszcze udawać wobec bandytów, że cieszy się z łupów, tak samo, jak oni. Do czasu... żeby się nie spostrzegli, że knuje zemstę — i śmierć!
 (d. c. n.)

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

W związku z uruchomieniem prywatnej komunikacji autobusowej na ulicach Warszawy, poruszono na ostatnim posiedzeniu Magistratu w całokształcie zagadnienia, dotyczące polityki komunikacyjnej miasta. Uproszczone p. prezydenta miasta, aby w drodze interwencji u miarodajnych czynników zapewnił miastu należyte ingerencje w zakresie regulowania i zaspakalania spraw komunikacyjnych na terenie stolicy. Dyrekcja tramwajów i autobusów miejskich, zgodnie ze swym programem tak jak i lat poprzednich w ciągłej prośbie o potrzeby komunikacyjne mieszkańców stolicy i jej przedmieść zmierzając do rozwoju i ulepszenia środków komunikacyjnych.

W Filharmonii warszawskiej odbył się wielki festiwal muzyki włoskiej pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz ambasadora włoskiego hr. L. Vanuelli-Roy. Po odegraniu hymnów narodowych, wykonane zostały po raz pierwszy w Warszawie utwory znakomych kompozytorów włoskich, jak Vittorio Gnechi, O. Respighi i L. Pizetti pod dyrykcją słynnego mistrza batuty maestro Edwarda Graneja z Rzymu. Prócz zwiększonej orkiestry symfonicznej Filharmonii oraz chóru Opery pod kierunkiem J. Silleba współudział wzięli pp. Walentyna Wajewska, Zuzanna Karin, Stanisław Znicz oraz po raz pierwszy po powrocie z Ameryki Józef Wojski. Na koncercie był obecny miasto Vittorio Gnechi, który osobiście kierował próbami tego festiwalu.

Mieszkańcy Żoliborza uskarżają się na dym, wydzielający się z kotłowni centralnego ogrzewania, obsługującej cały szereg domów warszawskiej spółdzielni mieszkaniowej. Była to pierwsza próba w Polsce zasiewania dzielnicowego ogrzewania centralnego. Obecnie w kotłowni tej wybudowano nowy kocioł, który dzięki zastosowaniu najnowszej konstrukcji spalając całkowicie węgiel, dym zupełnie usunął z zadowoleniu mieszkańców. W ten sposób usunięto ostatnią wadliwość działania urządzeń dzielnicowego ogrzewania centralnego.

Przes Warszawa Izby Rolniczej, p. Zygmunt Brodzicki, zrezygnował ze swego stanowiska. Obowiązki prezesa objął zastępczo p. Kazimierz Dziejewski, wiceprezes Izby.

Centralny Związek zawodowy majstrów szwajcarskich hutowników-chrześcijańców im. Kijńskiego złożył ministerstwu pracy i opieki społecznej memoriał w którym po zobrazowaniu obecnych warunków pracy w przemyśle chałupniczym szwajcarskim, prosi o interwencje w sprawie zawarcia umowy zbiorowej ze Związkiem hutowników i kupców hutowników obu wia, która regulowałaby ceny wyrobu obu wia. Związek podaje między in., że cena płacona chałupnikom za uszycie jednej pary obu wia rozpoczyna się od 2 złotych. Sprawą tą zajęła się inspekcja pracy.

L. H. AUDYCJA.

— Kiedyś nareszcie, droga moja Adriano syn nasz Godefroy da mi próbę swej wiedzy muzycznej? — pytał pewnego dnia pan de Fonborel swoją żonę.
— Pani de Fonborel pochylała się lekko nad poręczą fotela w którym miała jej siedział wygodnie.
— Słuchaj tatusiu — odparła głosem tklwym chętnie zawsze używając tej dziecinnej nazwy — uprosiłam sąsiadkę, by Godefroy uczył się u niej. Nie chciałam bowiem męczyć twych uszu nudnymi i monotonnymi ćwiczeniami metody Corpentiera. Pan Sauri, nac jest dość zadowolony z tego. Teraz kiedy chłonnie ma trochę wygimnastykowane palce zamysłaliśmy właśnie zrobić ci niespodziankę.
— Ho! Ho! — wtrcił pan de Fonborel uśmiechając się nieznacznie.
— Ależ tak! — ciągnęła dalej żona nie zwracając na to uwagi — w sobotę w dzień twych mienion Godefroy opisze się pierwszy raz przed tobą.
— Bardzo będe rad i szczęśliwy moją dobrą Adriańno! — nadmienił pan de Fonborel z przełotnym błyskiem niedoświadczenia na swej zamkniętej w sobie twarzy ośmiulatka.
Przed paru laty bowiem paraliż nerwu wzrokowego poraził czterdziestoletniego wówczas pana de Fonborel i nie mógł on widzieć. Wobec czego, zmuszony zlikwidować świetnie prosperujące biuro w Paryżu osiadł wraz z żoną i synkiem w Areyron malej podbreftkurze.

Długotrwały sen 100-letniego starca.

Lekarze nie mogą go obudzić.

W Winnikach pod Lwowem mieszka niejaki Leizor Wigdorowicz, urodzony w 1832 roku, który do tej pory wraz ze swoją 90-letnią żoną pozostawał w jak najlepszym zdrowiu. W dawnych latach Wigdorowicz przebywał w Ameryce, a później, wróciwszy do Winnik, na starość znalazł opiekę w tamtejszej gminie żydowskiej. Również od czasu do czasu zasiłki pieniężne Wigdorowiczowi otrzymują od swoich dzieci, które przebywają w Ameryce. Najmłodszy syn ich

W poniedziałek ubiegłego tygodnia wieczór Leizor Wigdorowicz, jak zwykle, napił się trochę mleka i zjadł bułeczkę, potem ułożył się do snu. We wtorek rano nie obudził się i spał dalej. Stuletni ten starzec, nie wstawał ani razu z łóżka i pił już dzisiaj siódmy dzień z rzędu bez przerwy. Oddycha on zupełnie normalnie. Niezwykle długotrwały ten sen, którym zajęli się już lekarze, wywołał w Winnikach wielkie zainteresowanie.

KRATKOCZK. „Maden“, czy „Grand-Prix“? Akademicka dysputa.

Ludziom, (niektórym naturalnie), pozostała ze średniowiecza skłonność do niepotrzebnych rozmyślań. Tem się właśnie tłumaczy fakt, że poniekąd czulek, wiele czasu mający zastanawia się dziś jeszcze wprawdzie nie nad owym klasycznym „zagadnieniem“: ile diabłów mogłoby się zmieścić na łebku sapki, ale nad takimi ważnymi sprawami, jak up ile razy można opasać kulę ziemską istniejącym torem kolejowym, albo gdyby człowiek jadł 2 kg. wołowiny dziennie, to po ilu latach zabrałoby na świecie wołow?

W trakcie tej rozmowy przyszedł młodszy brat skazanego; na teń widok skazaniec zwrócił się po raz pierwszy zapłakał. Nacępnie skazaniec wyspowiadał się z wielkćm przejęciem i z rozrzewaniem. Ksiądz wyszedł, a kiedy wrócił około godz. 22 zastał go porażonego we śnie.

Istnieją jeszcze do dnia dzisiejszego ludzie, którym te zagadnienia wydają się ważne i istotne, i którzy zamiast zastanawiać się skąd wzię 5 złotych na jedzenie, myślą o tem ile włosów ma na głowie blondynka, a ile brunetka.

W takich warunkach z nbolewaniem należy stwierdzić, że Otton Kubicki pokłócił się z Andrzejem Ruchlińskim a powodem różnicy zdań, które papirosy są lepsze.

To są ludzie, którzy rzeczywiście nie mają zmartwień. Taki bezsensowne zastanawianie się nad abstrakcjami przypomina mi moje młodzieńcze lata, kiedy to potrafili się głowić skąd wzię 100 złotych na wykupienie weksła.

Żadne, moi panowie! Obwda gatunki gorzej, żaden nie jest lepszy. Młodzieńcy nawet pobili się jednak w swym dziwnym sporze, to też słusznie uczynił Sąd Grodzki, skazując obwdu na karę 20 zł. grzywny lub 4 dni aresztu.

ZDRADA MEŻA popchnęła żonę w objęcia śmierci.

Ze Lwowa donoszą: Wczoraj po południu zawładniono posterunek policji w Zyrsoniu, że zamieszkała przy ul. Długiej 28, Julia Lisiewiczowa, już drugi dzień nie wychodzi ze swego mieszkania i że prawdopodobnie

popelniała samobójstwo, przez zaccadzenie się. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Lisiewiczowa licząca lat 27, od roku już nie żyła ze swym mężem Edwardem, który mieszka z kochanką we Lwowie. Pozbawiona środków utrzymania i pozostawiona na łascie losu i „świeżowa postawiona odebrać sobie życie. W tym celu silnie napaliła węglem w piecu i zatkała komin.

Wyniki konkursu 100 rubli w złocie.

W toku dalszych zeznań opowiedziała Wersocka co następuje: W ostatnich czasach w mieszkaniu jej zbierało się prawie co wieczór „dobre towarzystwo“ dobrze znane policji kryminalnej. Najczęściej przychodziła niejaka Matykańska, była kochanka Dawida Gorfajna znanego policji pod pseudonimem „Dobka As“ odbywającego obecnie długolenną karę w ciężkim więzieniu w Koronowie za głowę w swoim czasie zabijącego niejakiego Elki Gurwicza, który stracony został wśród białego dnia przez kilku osobników na ulicy Jatkowej. Natomiast Wersocką łączyły stosunki z bratem

W wyniku przeprowadzonego aresztowania w dniu wspomnianą Matykańską rel. Arona Bunimowicza, który w aresztu. Dależe dochodzenia wie trwa.

Tajemnicze zaginięcie handlarza. Poszukiwania nie daly rezultatu.

Z Wilna donoszą: Mieszkaniec m. Dziszey Josef Zyberg wyjecha w kierunku folwarku Zaborze gminy przebrodzkiej z koniem i towarem i w tajemniczy sposób zaginął. Poszukiwania trwają, lecz narazie bez żadnego rezultatu. Zachodzi podejrzenie, iż Zyberg został porwany i mordowany i obrabowany w okolicy dla zatarcia śladów przestępstwa.

Wypadek ten jest żywym dowodem na to, że wśród mieszkańców wsi przestępczość jest wcale nie rzadka.

Pięć minut rozmowy przed śmiercią. Pożegnanie skazańca z ojcem.

Z Poznania donoszą: Powracamy jeszcze do sprawy skazanego na śmierć Walentego Frankowskiego. Był to pierwszy wyrok sądu doroznego w Poznaniu.

zadowoleniem. Tak chętnie się widział z rodzicami — zaniec — ale jakoś ich nie mógł pojechać go do rodziców. W chwili, kiedy z apetytem zjadał chleb z masłem. W rozmowie skazaniec opowiadał O. Teodorowi o swych przeżyciach, stale podkreślając, że jest niewinny. Wzruszenia widoków nie obawiał i wogóle robił wrażenie człowieka o przewidywanym umyśle.

Skazany, przyjął wyrok obojętnie. Dopiero w cel więzienny w której skazaniec do północy oczekiwał na wykonanie wyroku, nastąpiły refleksje. Frankowski miał jeszcze nadzieję, że p. Prezydent ulaskawi go. W międzyczasie skazaniec wyraził prośbę zapoznienia się ze swym bratem mieszkającym w Poznaniu przy ul. Marszałka Focha i z ojcem. O godz. 15 odwiedził Frankowskiego O. Teodor Termer, Franciszkanin. Zastał skazanego w specjalnej celi, przeznaczony

W najbliższym celu, nastąpiła prośba o zezwolenie na krótką rozmowę z rodzicami. Prośbę zgłosił się na 5 minut. W najbliższym celu, nastąpiła prośba o zezwolenie na krótką rozmowę z rodzicami. Prośbę zgłosił się na 5 minut.

Kto skradł 100 rubli w złocie. Świątek podziemny ma o czem mówić.

Z Wilna donoszą: Policja śledcza miasta Wilna prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie poważnej kradzieży, która niezwykle ah-orwie przestępcy świat podziemi wileńskich. Rozpoczęło się od tego, że przed paru dniami zgłosiła się do policji śledczej niejaka Raja Wersocka, notowana już przez kroniki policyjne sameldowała, że w mieszkaniu jej przy ul. Niemieckiej dokonała kradzieży w mieszkaniu. Podcaza jej nieobecności wylamano szafkę w komodzie, gdzie przechowywała

W wyniku przeprowadzonego aresztowania w dniu wspomnianą Matykańską rel. Arona Bunimowicza, który w aresztu. Dależe dochodzenia wie trwa.

W pierwszym wyjazdzie. Na Kusiński kładzie.

W wyniku przeprowadzonego aresztowania w dniu wspomnianą Matykańską rel. Arona Bunimowicza, który w aresztu. Dależe dochodzenia wie trwa.

W wyniku przeprowadzonego aresztowania w dniu wspomnianą Matykańską rel. Arona Bunimowicza, który w aresztu. Dależe dochodzenia wie trwa.

Dotychczasowy. Na drewnianym.

W wyniku przeprowadzonego aresztowania w dniu wspomnianą Matykańską rel. Arona Bunimowicza, który w aresztu. Dależe dochodzenia wie trwa.

W wyniku przeprowadzonego aresztowania w dniu wspomnianą Matykańską rel. Arona Bunimowicza, który w aresztu. Dależe dochodzenia wie trwa.

Port w kil...

W wyniku przeprowadzonego aresztowania w dniu wspomnianą Matykańską rel. Arona Bunimowicza, który w aresztu. Dależe dochodzenia wie trwa.

W wyniku przeprowadzonego aresztowania w dniu wspomnianą Matykańską rel. Arona Bunimowicza, który w aresztu. Dależe dochodzenia wie trwa.

SPORT

30 marca „Pułaski“ zawinie do Gdyni.

Bilans zamorskiej wyprawy hokeistów. Tak się przedstawia bilans cyfrowy zamorskiej podróży hokeistów. Trudniej było określić wartości propagandowe występu.

Życie w przedolimpijskim obozie.

As Kusociński kładzie się spać o godzinie 9-tej. Żyć dzień jest następujący: o godz 8 — wstawanie, o 8.30 — wspólny spacer, o 9 — śniadanie, od 11 do 12.30 — gimnastyka specjalna i gry, o godz. 13 — obiad, od 16.30 do 19.30 — trening techniczny, o 20 — kolacja i od 22.00 — spoczynek.

W pierwszych dniach lipca wyjazd gwiazd na olimpiadę.

Personel kierowniczy i techniczny, przyczem przypuszczalnie pojedzie 3-5 jeźdźców, 6 wioślarzy, 4-5 jeźdźców. W sprawie drużyny jeździeckiej zasłała ostatnio pewna komunikacja, gdyż wiadomo, czy władze wojskowe zgodzą się na pokrycie kosztów ekspedycji.

Dotychczasowy system rozgrywek w sprawie mistrzostw piłkarskich Środkowej Europy.

W dotychczasowym systemie rozgrywek. Pierwsza runda odbędzie się w czasie od 19 do 26 czerwca, druga od 10 do 17 lipca, a finały między 15 a 18 września.

Na drewnianym stole. Szwecjer mistrzem ping-pongowym Łodzi.

Ważny rezultat. Z ulberg został po wygranej i obrabowany przez rywala dla zatarcia śladów wypadku ten jest żywym przykładem przebrodźki.

Port w kilku słowach.

W dalszym ciągu między turniej tenisowy w Monte-Carlo, w grze mższej para Jedrzejska-Woźniak została pokonana przez parę Burke del Bono po zwycięstwie 4:6, 5:2, 3:6. Nasi tenisści w chwilach wolnych od turnieju pod kierunkiem słynnego trenera Pla. Następnym turniejem będzie mistrzostwa Riwier w Mentonie które zakończone zostaną 6 b m. Potem rozpocznie się turniej w Cannes (7-14 b m.) w którym weźmie także udział Maks Stolarow. Na zawodach bokserskich o mistrzostwo Włoch tytuły mistrzów zdobyły następująco: waga musza: Walter, waga

40 tys. dol. wygrał No 990.412

Siądome ciągnięcie dolarówki.

WARSAWA. 23 We wtorek o godz. 10-iej przed południem w dużej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się siódme ciągnięcie losowania premii 4-procentowej pożyczki dolarowej serii III. Ogółem wylosowano 100 premii na sumę 75.000 dolarów. Główna wygrana 40 tysięcy dolarów padła na nr. 990.412.

„DWA SERCA BIJĄ W WALCA TAKT“

O niechęć do szybkiego i pomyślnego rozwoju filmu mówionego słobywającego losu, odrębne formy, świadczą najnowszy dziełko „Dwa serca biją w walca takt“, wyświetlany w wersji polskiej pod tyt. „Dwa serca biją w walca takt“.

Komunikat.

Wkrótce kończy się okres przyznawania uczestnikom powstania śląskiego Krzyża Waleczności i Żastóg oraz Udziału Górnosląskiej, jak również i odznaczania b. pracowników plebiscytowym.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — Opera za 3 grosze. Teatr Kameralny — Kłopoty Bourrachona. Teatr Popularny — Żyd wieczny tułacz.

WINSZUJEMY.

Jutro: Kunezundzie Wschód słońca 6.21. Zachód — 17.17. Długość dnia 10.56. Przybyło dnia 3.11. Tydzień 10.

Radio-kącik

RASZYN, czwartek.

11.20 Kom. meteor. Gl. Wojsk St. Meteor. dia komunikacji lotn. 11.45 Przegląd Prasy Polskiej 11.58 Sygnał czasu 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Urz. Kom. Państw. Ingt. Met. 12.15 Odczyt rolniczy 12.35-14.00 XIX koncert szkolny 14.45-15.05 Muzyka lekka (płyty) 15.05 Kom. gospodarczy oraz giełda pieniężna 15.15 Komunikat L.O.P.P. 15.25 Słowniki języka polskiego omówi prof. H. Mościcki 15.45 Komunikat dla żeglugi i rybaków 15.50-16.15 Program dla młodzieży 16.20 Francuski (kurs średni). Lektor L. Roquigny 16.40 Odczyt pt. „Kasa m. Miank. Wojskowy. Jej rola i zadania“ wygl. prof. W. Doroszewski 16.55-17.10 Prattgorsk: „Wojonczela (płyty) 17.10 „Słowo jako element literackiego piękna“, wygl. prof. St. Adamczewski 17.35-18.00 Pieśni w wyk. J. Anuszewski (ah) 18.00-18.50 Recital fortep. J. Sulikowskiego 18.50 Rozmaitości 19.15 Skrzynka pocztowa „Oncza“ — korespondencje bież. omówi n. W. „Kowski 19.25 Program na dzień nast. 19.30 Wiadomości sportowe 19.35 Piosenki w wyk. Hanka Ordonówny (płyty) 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy 20.00 Fejleton pt. „Barbaryzmy a czystość języka“ wygl. red. St. Poraj 20.15-21.25 Koncert wieczorny 21.25-22.10 Słuchawko pt. „Zagłoba swatem“ pg. H. Sienkiewicza 22.10 Piosenki w wyk. ciuła Dana (płyty) 22.20 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.25 Konunakty 22.30-24.00 Muzyka taneczna.

KATOWICE, czwartek.

11.45 Przegląd Prasy Polskiej 11.58 Sygnał czasu i program na dzień bież. 12.11-14.00 Transmisje z Warsz. 14.55 komunikaty 15.05 Komunikaty 15.25 „Wśród ksiązek z Warsz. 15.50 Fejleton dla młodzieży 16.00 i 16.55 Intermezzo muzyczne 16.20-16.55 Transmisje z Warsz. 17.10-18.50 Transmisje z Warsz. 18.50 Kozmałtości 19.05 Odcinek powieściowy 19.30 Prof. K. Hartleb. „Jak się ubiegano w Polsce piętrowskiej“ 19.40 Komunikaty harcerskie 19.45-22.10 Transmisje z Warsz. 22.10 Program na dzień nast. 22.20-22.30 Transmisje z Warsz. 22.30 Muzyka taneczna.

KOENIGSWUSTERHAUSEN, czwartek.

12.00 Komunikaty, następnie płyty gramofonowe 14.00-15.00 Koncert z Berlina 15.45-16.00 Maria Luiza Lidgemann - Pfitzenreuter. „Przygodny kobiecy w Chinach“ 16.30-17.30 Koncert z Berlina 18.00-18.25 Dr. H. Traub i K. Rauch: „Uprawienia czasopism w czasach obecnych“ 18.30-18.55 Hiszpański dla zwawans 19.30 Transmisje z Berlina 20.45 Koncert z Lanzenbeigu 22.15 Przegląd prasy, nast. komunikaty i muzyka taneczna.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

London (za złoty i ft st) zamkn. 31.00. Praga. Wpłaty na Warszawę (za 100 złotych) 37.25 -37.20. Wiedeń. złoty czeki — 79.51-79.97 bank. 79.30-79.90. Zurich złoty (za 100 złotych) zamkn. 57.50. Berlin, złoty (za 100 złotych) noty większe 46.95-47.35 wpłaty na Warszawę 47.15-47.35. na Katowice 17.15-17.35 na Poznań 47.15-47.35 Gdańsk, złoty (za 100 złotych) 57.54-57.66. telegraficzne wpłaty na Warszawę 57.52-57.64.

WALUTA, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

PAPIERY PROCENTOWE—BEZ WIEKSIZYCH ZMIAN.

Ogólny nastrój w dziale papierów procentowych państwowych był zmieszany, przeważają jednak kursy utrzymane. Bez zmiany pozostały 6 proc. Pożyczka Dolarowa, Pożyczka Kolejowa oraz listy i obligacje Banków Rolnego i Gospodarstwa Krajowego 4 proc. Poż. inwestycyjna zwykła była tańsza o 26 gr. na sztuce 5 proc. Pożyczka Konwersyjna straciła 1 proc. a 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna po pewnych wahanach zyskała 37 proc.

MALE ZAINTERESOWANIE DLA PRYWATNYCH PAPIERÓW LOKACYJNYCH.

Dział listów zastawnych był nadzwyczaj mało ruchliwy, a rozmiary transakcji ograniczone. Po mimo to panował nastrój obojętny; z papierów stołecznych zakupywano 4 i pół proc. Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Złotego w W-wie oraz 8 proc. Listy Zast. Tow. Kred. m. Warszawy, które zyskały po 0.25 proc. Z papierów prowincjonalnych przedmiotem transakcji były tylko 8 proc. Listy Zast. Tow. Kred. m. Czeszochowy, które w stosunku do notowań z przed paru dni były droższe o 1 procent.

PAPIERY PROCENTOWE.

Premkowa Pożyczka Inwestycyjna 89.50 Państw. Pożyczka Konwersyjna 1934 r. 39 Pożyczka Dolarowa 1919-1920 r. 57.75 Pożyczka Stabilizacyjna 1927 r. 56-56.50-56.37 Pożyczka Kolejowa 104 Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. II em. 83.25 Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. I em. 94.00 Obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj. II em. 83.25 Obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj. I em. 94.00 Obligacje Budowlane Banku Gosp. Kraj. I em. 93 Listy Zast. Tow. Kred. m. Warszawy 63-63.50-62.75 Listy Zast. Tow. Kred. m. Czeszochowy 54.50.

KURSY AKCYJ.

Bank Polski 87.50, Ostrowiec ser. B. 30.50, Starachowice 6.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 23. Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Warszawie. Ceny to: ziemniaki 100 kg. parzytek wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen gieł. wybi: żyto 24.50-25.50, pszenica dw. 27.00-27.50, — zblerana 26.00-26.50, mąka pszen. 6 lukusowa 45.00-50.00, — 0000 40.00-45.00, — żytnia piętlowa 41.00-42.00, — sítkowa i razowa 31.00-32.00, — Obróty 447 ton w tem żyła 375 ton, uspołobnienie spokojne.

WYSTAWA OBRAZÓW KOSSAKÓW.

Niezwykle ciekawa i interesująca wystawa obrazów naszych znakomych realistów Juliusza Wojciecha i Jerzego Kossaków zostanie otwarta w niedzielę, dn. 6 marca o godzinie 12 min. 30 w salach domu Nr. 77 przy ul. Piotrkowskiej. Artystyczne kierownictwo wystawy obejmuje Jerzy Kossak Dechód przeznaczony na pogotowie sanitarną Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

„WIADOMOŚCI RADJOWE“.

Ukazało się na rynku nowe pismo tygodniowe pod nazwą „Wiadomości Radjowe“, które zawiera szczegółowe programy polskich stacji radjofonicznych, ilustracje ciekawszych audycji, informacje dotyczące radjofonji oraz artykuły techniczne na poziomie najbardziej popularnym. Pominiecie programów zagranicznych, które dla większości radjofonji są zbędne, po swolilo wydawcom ustalić cenę numeru na 20 gr. Mamy więc narazie w Polsce tani tygodnik radjowy przystosowany do wymagań szerokiego kręgu „bliskoślęnych“ słuchaczy radjofonji.

Gdyby człowiek mógł skakać jak pchła...

Silacze wśród owadów.

Człowiek, który mieni się być panem wszelkiego stworzenia, aż nadto skłonny jest spoglądać z lekceważeniem i pogardą na otaczający go świat zwierzęcy, nie zdając sobie często sprawy z tego, że na wet najdrobniejsi przedstawiciele tego świata znakomicie na swój sposób wyposażeni są do walki o byt, lepiej niejednokrotnie niż człowiek.

Wystarczy np. przyrzeć się zapomocą ostrego szkła powiększającego małemu drapieżnikowi chrząszcowi, ażeby stwierdzić, że posiada on straszne narzędzia drapieżne które mu dają w świecie owadów to samo stanowisko co jemu w świecie ssaków drapieżnych. Dżdżownica np. rozporządza bardzo poważną siłą mięśni i stawia silny opór, kiedy ją się próbuje wyciągnąć z jej kryjówki. Podobnie padając wojl raczej byt rozerwanym na kawałki niż pozwolić się wyciągnąć ze swej jamy. Nadzwyczajną siłą rozporządza pchła. Wytesowane pchły zdolają uciągnąć ciężar 70-krotnie większy niż ich własna waga. Ciekawy jest sposób ich poruszania. Ażeby się odzwyczaiły od skakania i nie uciekały rzyma się je przez dłuższy czas między małymi szklami wielkości szkiełka zegarkowego, a następnie zaprzęga się je przy pomocy cieniutkich drucików srebrnych do wózków, armatek itp. jak to ogólnie znane jest z cyrków wędrkowych.

Szczególnie rozwinięte u pcheł są mięśnie u nóg, dzięki czemu wykonywać mogą tak olbrzymie skoki, że nie potrzebują zupełnie skrzydeł.

Gdyby człowiek mógł skakać tak wysoko jak pchła, mógłby bez wszelkiej trudności przeskoczyć 100-metrową wieżę kościelną.

Najsilniejszą atoli pomiędzy owadami jest zapewne szczypanka uszna. Podczas gdy bardzo silny człowiek zdola uciągnąć z miejsca ciężar co najwyżej dziesięć razy większy niż jego własny, uciążenie szczypanki usznej 25-krotny ciężar, pułka (rodzaj muchy) 170-krotny ciężar chrząszcza biegacza wręgał 182-krotny

trzmieł 800-krotny, a szczypanka uszna nawet 530-krotny. Wszystkie te owady są zatem o wiele silniejsze niż nasi najsilniejsi silacze.

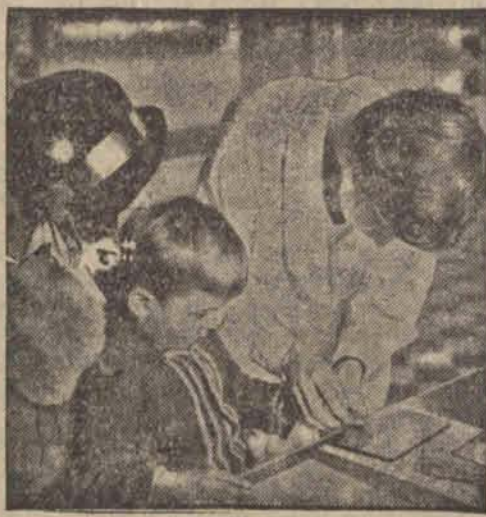
Z innych silaczy zwierzęcych należy wymienić ważkę wodną, która przez 10 minut potrafi utrzymać w powietrzu kawałek drewna

10-krotnie cięższy

od niej samej, a szczypanka umie sie w nogach 1.200-krotnie razy tyle ile sama waży. Gdyby człowiek jej chciał dorównać musiałby potrafić uciągnąć 5 wagonów każdy po 20 tonn (po 400 centnarów) i to nie po szynach lecz po zwykłej drodze. Chrząszcz olbrzym potrafi uciągnąć ciężar przeszło 5 funtowy.

Podobnie wszystkie inne owady nawet najdrobniejsze, wykazują znacznie większą siłę niż człowiek.

Segregacja dzieci.



W Anglii wprowadzono przymus zbierania odcisków palców malych dzieci. Celem założenia specjalnych kartotek dla potrzeb służby bezpieczeństwa i sądów

Skromny prelegent

„Pomyłka“ damy.

Słynny pisarz francuski, członek Akademii Francuskiej Paul Valery, miał przed kilkoma dniami odczyt w jednym z paryskich teatrów.

Tak odczyt Valerygo jest uroczystością dla intelektualnego Paryża; obowiązkiem każdego kto istotnie, lub ze snobizmu interesuje się sprawami literatury.

To też na chodniku przed teatrem zebrał się tłum ciekawych by oglądać wnetną publiczność i samego prelegenta.

Publiczność zajeżdżała samochodami.

A prelegent? Koło godziny 5-ej skromny zmierzal piechotą

— Valery... Valery...

Ale jakaś tęga dama

— To Valery? Pechota

— Szanowna pani

My „nieśmiertelni“

Los loteryjny

odebrał nauczycielce rozumu

O niezwykłym wypadku rozpisuje się prasa paryska... Osrodkiem ogólnego zainteresowania stała się 43-letnia

nauczycielka, stała wolna

Letour, która dostała pomysł

śłów wśród zupełnie

wyjatkowych okoliczności

Panna Letour prowadziła solidne życie starej panwy, oddanej uciążliwym obowiązkom zawodu. Lecz w sercu jej

cu każdego człowieka, żyła

bytowania innego, piękniejszego... W tej właśnie chwili

nia sobie bytu zakupiła

los loteryjny

Co prawda — nie spodziewała

żeby wygrać...

Jakież było jej zdziwienie

nego dnia wyczytała w

jej los, którego numer

padła głowia wygrana

tyś. franków... Duszę nauczycielki

pełnia szalona radość, przemieniła się niebawem

w najczarniejszą rozpacz

Zaczęszy szukać losu,

znajdując się w chwilowych

finansowych, sprzedała los

leżące za jakąś drobną

gła natychmiast do owej

ja o zwrot losu, a następnie

przynajmniej podział na

Lecz koleżanka stanowiąca

odmówiła.

oświadczać, że przed

prawna własność i może

nować tak jak jej się żywność

Coprawda — nie spodziewała

owa kobieta bez serca, że

wywoła tak przykry skandal

Między życiem a śmiercią. SZKOŁA NURKÓW w HAMBURGU.

Popłatny zawód dla śmiałków.

W ostatnich czasach w Hamburgu została założona szkoła nurków, specjalnie przeznaczonych do wydobywania z zatopionych okrętów

warościowych towarów.

Nurkowie, zajęci przy podobnych pracach, muszą znać przedewszystkiem konstrukcję statków, aby wiedzieli, jak mają zakotwić w ciemnościach podmorskich lań cuchy do wyciągania stajowego kadłuba statku, w którym miejscu mają

zapalić nabój dynamitowy,

aby potem dosięść się do wnętrza itd. Ćwiczenia nurków polegają na tem, że na wybrzeżu ustawia się wydobyty z mo-

rza zatopiony statek i nurkowie odbywają pierwsze swe ćwiczenia

za białego dnia,

bez skafandrów, nie będąc narażeni na ataki najrozmaitszych potworów morskich. Po przejściu tych pierwszych ćwiczeń i zapoznaniu się z użytkowaniem dynamitu na specjalnie zbudowanej ścianie, imitującej bok okrętu, rozpoczynają ćwiczenia w płytkiej wodzie w skafandrach i z najrozmaitszymi narzędziami w ręku.

Oprócz pracy praktycznej nurek musi znać jeszcze wiele innych rzeczy, niezbędnych w swoim zawodzie, jak np. przepuszczalność światła

przez wodę, nacisk wody w różnych głębokościach, budowę dna morskiego, prądy morskie i wiatry, panujące nad poszczególnymi morzami, miany meteorologiczne itp. Musi też zapoznać się ze wszystkimi ważniejszymi morzami całego świata, po-

nieważ jednego dnia może być powołany gdzieś

do Egiptu,

a zaraz następnego dnia do Szwecji. Jest też rzeczą zupełnie zrozumiałą, że kandydat na nurka musi się odznaczać odwagą, wytrwałością i przytomnością umysłu, gdyż często kilka sekund może zdecydować

o jego życiu lub śmierci.

Place dobrych nurków, zwłaszcza w porwarszawach, zajmujących się wydobywaniem skarbów z zatopionych okrętów, lub gdy chodzi o ratowanie życia ludzkiego np. z zatopionej łodzi podwodnej,

są bardzo wysokie.

W pewnych wypadkach nurkowie tacy zarabiali nawet do 1000 dol. dziennie. Przeciętnie nurek otrzymuje 100 dolarów pensji miesięcznej i premję w wysokości 50 dol. za każde opuszczenie się na dno morza

niebawem

oświadczać, że przed

prawna własność i może

nować tak jak jej się żywność

Coprawda — nie spodziewała

owa kobieta bez serca, że

wywoła tak przykry skandal

— ogo

Dużo jeszcze wody upłynie zanim dźwiękowcy zbliżą się do ideału.

Szybko żyjący człowiek dzisiejszy zapomina przedko o przeszłości. Mało więc dzisiaj pamiętamy o straszliwym, męczącym nasze uszy hałasie, który w początkach filmu dźwiękowego psuł nam wydatnie

te nowa przyjemność.

Film dźwiękowy poprawił się jednak w ciągu krótkiego czasu w zadziwiający sposób jakkolwiek wiele w nim jeszcze pozostaje do życzenia. Te braki w marle tylko mierze wynikają z samej a-

paratury, a przeważnie opierają się na nieracjonalnej wymowie, oraz na owym mieszaniną się tonów, które często zakłera czystość wrażenia...

Fonetyk angielski, aktor Lloyd James, który zbadał prawo fonetyczne filmu dźwiękowego, zwrócił uwagę na moment bardzo ważny, a mianowicie na to, że w każdym języku istnieje pewna

swoista intonacja,

która musi być słyszalna, abymy zrozumieli to, co jest mówione. Telefon, gramofon i inne „maszyny mówiące“ transportują to minimum wyraźności, gdyż w przeciwnym razie byłoby nie do użycia. Natomiast w filmie dźwiękowym nie zawsze zwraca się uwagę na ten moment, co wpływa wprost fatalnie na efekt ostateczny...

Innym ciekawym zagadnieniem jest szybkość mówienia. Istnieje tutaj

pewna granica,

które absolutnie nie wolno przekroczyć! Istnieje tutaj zupełnie inne prawa, niż w teatrze. Artysta mówiący szybko który jest na scenie świetnie rozumiany — np. znany aktor niemiecki Pallenberg — zawodzi zupełnie w filmie dźwiękowym. Innym poważnym błędem wymowy jest mówienie przez nos, co wy pada w filmie silnie przejawione.

Jeśli fonetycy czy też praktycy dokładnie zbadają specjalne prawa wymowy, potrzebnej do filmu — nowa ta sztuka dozna niewątpliwie

dalszego udoskonalenia...

W tym względzie zrobiono już wprawdzie bardzo wiele, mimo to jednak snoro zapewne upływie czasu film uzyska na zostanie 100-procentowa idealna harmonia fotografii głosu ze samym głosem.

Mistrzini tennis na łożnie.



Jan Aussem, mistrzem świata w tenisie, pozuje jako rekonwalescentka do portretu.

Przeszłość kryminalna 7-letniego chłopca. Malcy na ławie oskarżonych.

Sąd poprawczy w Londynie skazał na przysposobienie w karnym domu wychowawczym małego, siedmioletniego chłopca, który, mimo młodego wieku ma już za sobą bogatą

przeszłość przestępczą.

Zaczął on swą karierę w październiku 1930 roku, kradzieżą roweru.

W grudniu ukradł kwiatowce, które sprzedał, w lutym 1931 przywłaszczył sobie pek kłuczy, zapomocą, których usiłował dostać się do szufłady, w której, jak wiedział przechowane były pieniądze.

W lipcu zabrał taczkę, a w kilka dni później wszedł do stojącego na ulicy

chwylowo nie pilnowanego samochodu, puścił w ruch motor i zwojnją hamulce, tak, że wóz spoczył się po pochyłości i uległ rozbiciu.

Od stycznia bieżącego roku również nie próżnował. Ukradł trzy pary nożyczek i groźbami zmusił małego, 5-letniego chłopca do oddania mu 5 szylingów, które otrzymał od matki na kupno artykułów spożywczych.

Ostatnim jego czynem było włamanie się do sklepu w towarzystwie starszego od siebie o rok chłopca. Obaj mali włamywacze znaleźli się na ławie oskarżonych i obaj spędzą kilka lat w zakładzie wychowania przymusowego. Wyjdą stamtąd do piero, mając 16 lat.

Staruszka w obronie syna.

Czy Tom Mooney dokonał zamachu bombowego?

Do Nowego Jorku przybędzie w tych dniach 84-letnia matka Toma Mooney'a, zwanego „Dreyfusem Stanów Zjednoczonych“, aby na dwóch wiecach publicznych bronić sprawę swego syna, która zaczyna nabierać

coraz większego rozgłosu.

Przed 15 laty Tom Mooney skazany został na bezterminowe więzienie za zamach bombowy, mimo, iż do ostatniej chwili wypierał się winy. Wyrok zapadł tylko na podstawie okoliczności bardzo obciążających oskarżonego.

Obecnie zwolennicy Mooney'a podjęli sprawę jego i prowadzą energiczną agitację na terenie całych Stanów Zjednoczonych, w celu uzyskania wznowienia procesu i

rehabilitacji skazańca.

We wszystkich większych miastach stanów odbywają się masowe wiece, na których uchwalane są rezolucje, domagające się zwolnienia Mooney'a. Do gubernatora stanu Kalifornii, Rolpha, wpływają setki petycji w jego obronie.

Obecnie w akcji tej ma wziąć udział jego staruszka matka, która w tym celu przybywa do Nowego Jorku, mimo ostrzeżenia lekarzy, że w jej wieku trudny podróż i napięcie nerwów, związane z udziałem w akcji, mogą mieć skutki katastroficzne.

Advertisement for 'Kurier' newspaper, featuring a portrait of a man and various headlines such as 'Wawie walki hitle', 'Strajk p', 'Wojowniczy przyczyną drob', 'Ostatnie bicie serca', 'Podstuchali', 'SILNA WOLA', 'WSPÓŁCZUCIE', 'WIRTUOZ', 'Zabójca Wallenius', 'Kradzież w Finlandii'.